

Notatka z seminarium dr. Marka Rymszy

Kolejny tematem seminarium grupy badawczej 'Skarb Solidarności' było dziedzictwo „Solidarności”. Pod przewodnictwem dr. Marka Rymszy podjęto dyskusję na temat tego, co z „Solidarności” zostało, a mówiąc precyzyjniej – **w jakim stopniu udało się idee tego ruchu zinstytucjonalizować po 1989 roku.**

Urzeczywistnienie tych idei można obserwować we wszystkich trzech segmentach obszaru sfery publicznej. Składają się nań państwo, rynek oraz społeczeństwo obywatelskie. Wedle klaryfikacji dr. Rymszy państwo od pozostałych części różni odgórność jego działania, zasada legalizmu. Rynek wyróżnia zasada działania for profit (podczas gdy państwo i społeczeństwo obywatelskie działają non profit). Społeczeństwo obywatelskie w odróżnieniu zaś od reszty nie ma wymogu sformalizowania. Strefa pusta – nie będąca ani państwem, ani rynkiem, ale która jest sformalizowana stanowi tzw. **trzeci sektor**. Trzeci sektor jest z definicji częścią społeczeństwa obywatelskiego, ale poprzez nieustanną styczność zarówno z państwem jak i z rynkiem nieustannie narażony jest na oderwania się od komponentu obywatelskiego.

Według innej, choć komplementarnej definicji, społeczeństwo **staje się obywatelskie** w wyniku pewnego procesu. Można więc mówić o tych mniej obywatelskich i bardziej obywatelskich. Siłą napędową „uobywatelnienia się” społeczeństwa polskiego była pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, która pozwoliła poczuć, że przestrzeń publiczna może należeć do obywateli. Tym samym dotychczasowe wysiłki państwa zmierzające do zawłaszczenia całej strefy publicznej poniosły potężną porażkę. Powstanie „Solidarności” jako ruchu obywatelskiego, o silnym poczuciu sprawstwa znacząco zmieniło polityczny krajobraz PRL. Wyrazem zyskiwania przez PRL aspektu obywatelskiego był analizowany na zajęciach główny dokument programowy Solidarności „Samorządna Rzeczpospolita” (rozdział Programu NSZZ „Solidarność” z 1981 r.).

Głównym przedmiotem dyskusji były tezy programowe tego dokumentu, mające „usamorządzić” Rzeczpospolitą (choć dziś mówilibyśmy pewnie o „uobywatelnieniu” w znaczeniu stawania się społeczeństwa obywatelskiego). Po ich omówieniu przyszła pora także na krytyczną refleksję nad ich realizacją.

Teza 19. Pluralizm

Wolność stowarzyszania się oraz pluralizm organizacji były podstawowymi postulatami „Solidarności”, jej swoistym *non possumus*. Tak też zostały postawione przy okrągłym stole, w wyniku czego w kwietniu 89' uchwalono ustawę o stowarzyszeniach. W trakcie dyskusji dość jednogłośnie uznano punkt ten za w pełni zrealizowany po 89'.

Teza 20 Samorząd pracowniczy

rozumiany np. jako akcjonariat pracowniczy lub rady pracownicze

Celem tej tezy było uspołecznianie zakładów pracy, wprowadzenie modelu współzarządzania przez pracowników. Wydaje się, że w latach restrukturyzacji systemu postulat ten został uznany przez głównych architektów zmian za relikw

socjalizmu. Choć jak pokazują przykłady Skandynawii, Francji czy Włoch jest to błędne przekonanie. Pomimo śladowych przykładów realizacji tego postulatu w ramach np. spółdzielni, punkt ten został oceniony jako niezrealizowany. Wydaje się, że stało się tak w wyniku zwycięstwa nurtu liberalnego w ramach samej „Solidarności”.

Teza 21 Samorząd terytorialny

rozumiany jako ogół członków wspólnoty, którzy mają realny wpływ na jej kształt i podejmowane przez nią działania. Już sam początek dyskusji pokazał zjawisko redukcjonizmu współczesnego myślenia o samorządzie jako o jego organach, nie zaś ogóle wspólnoty. Strukturalnie zmianę administracyjną na pewno można ocenić pozytywnie – dokonano sprawnej decentralizacji systemu. Większe wątpliwości na poziomie samorządu wzbudził duch i zaangażowanie wspólnoty.

Przy tej okazji dr Rymsza nakreślił zasadniczą różnicę, jaka miała miejsce w latach 90. Otóż wizja transformacji zakładała Polskę oddolną, ale samorządową, nie zaś pozarządową. Naturalnie co do idei, panowała wolność wyboru, środki finansowe jednak trafiły w ogromnej mierze wyłącznie do samorządów. Zarówno strefa samorządowa jak i pozarządowa otrzymały pozwolenie, przestrzeń do działania, ale wsparcie skierowano wyłącznie do samorządów.

Pesymistyczną konstatacją było stwierdzenie, że z samorządów niezwykle szybko uciekł duch wspólnoty, ustępując duchowi upolitycznienia.

Teza 22 Izby społeczno-gospodarcze

czyli podmioty zrzeszone w formie społecznej podejmujące tematykę gospodarczą. W ocenie dr. Rymszy ponownie jest to postulat, którego realizacja pokazuje rozminięcie stanowionego prawa i wizji, realizowanej przez władze. Prawo dopuszcza takie podmioty, ale ich nie forsuje i nie wspiera /nie jest to w tym miejscu zarzut, a jedynie konstatacja faktów/.

Teza 23 Rządy prawa

Jednogłośnie uznano postulat ten za zrealizowany.

Tezy 27, 28, 29 Uspołecznienie edukacji, kultury, nauki – w tym samorządy profesji społecznych (pracujących bezpośrednio z ludźmi i dla ludzi – nauczyciele, lekarze etc.). Ciekawym *novum* „Samorządnej Rzeczypospolitej” było włączenie w ten punkt również samorządności młodzieży, która podmiotowo może uczestniczyć w samorządnej Rzeczypospolitej.

Co do realizacji panował ogólny sceptycyzm. Główną działalność w tym zakresie podejmują odgórne organizacje branżowe (np. izby lekarskie), rzadko kiedy mające charakter prawdziwie społeczny. Niezwykle istotny jest również logika ich działania – zorientowana na własny interes grupowy, nie zaś na dobro wspólne.

Ocena realizacji postulatu samorządności młodzieży była jednoznacznie negatywna.

Wydaje się, że pogłębiona analiza „Samorządnej Rzeczpospolitej” powinna jej autorów skłaniać do umiarkowanie optymistycznych wniosków. Choć udało się uformować zasadnicze zręby instytucjonalne stanowiące o demokratycznym charakterze państwa (zasada rządów prawa, wolność stowarzyszeń, decentralizacja państwa), wiele szczegółowych punktów programowych stanowiących o samorządnym (czy obywatelskim) duchu tego dokumentu zostało pominiętych lub porządnie wykoślawionych. Wydaje się ponadto, że stało się tak nie tylko przez niedostatki uwagi czy kompetencji realizatorów, ale również w wyniku celowo podjętych działań. Jak widać, dekada która minęła pomiędzy powstaniem dokumentu a jego realizacją zasadniczo zmieniła punkt widzenia decydentów. W 1981 r. ruch wspólnoty i solidarności udało się przełożyć na formalne zapisy programowe „Samorządnej Rzeczpospolitej”. W daleko mniejszym stopniu można mówić o ich późniejszym wdrożeniu. Solidarność zastąpiono mało wspólnotowym liberalnym pragmatyzmem?